

ks. Robert Nalepka SChr, Poznań

Introit – śpiew na wejście

„Wydaje się – jak podaje ks. Ireneusz Pawlak w *Muzyce Liturgicznej* – że źródłem introitu, który powstał około V wieku, był psalm śpiewany przez całe zgromadzenie”¹. Kształtowanie się tej formy śpiewu liturgicznego dokonywało się na przestrzeni kilku stuleci. Również sposób jego śpiewania kształtował się bardzo różnie, gdyż nawet jeszcze po reformie liturgicznej (chorału) Grzegorza Wielkiego (590-604) spotykamy różne praktyki. Wystarczy porównać te śpiewy ze śpiewami z liturgii mozarabskiej, galijskiej czy ambrożyjskiej. Ostateczną formę introitu ustaliło *Missale Romanum* z 1570 roku². Forma introitu wyglądała następująco: antyfona – psalm (cały lub kilka wersów + *Gloria Patri*) – powtórzona antyfona. Długość wykonywanego psalmu zależała od czasu trwania procesji wejścia (wejście dłuższe czy wejście krótsze).

Dobór tekstów antyfon i psalmów uzależniony był od charakteru dnia liturgicznego lub święta, czy uroczystości. Najczęściej zapożyczano je z psalmów. W takim przypadku introit zwał się *regularis*. Przy zapożyczeniach z innych źródeł śpiew na wejście nazwano *irregularis*³.

Introity z reguły zapowiadały treść liturgii dnia. Niektórzy nazwali je „uwerturą” lub hasłem dnia, wprowadzającym w sens całego formularza i przygotowującym do zrozumienia czytań⁴. Początkowe słowa introitu dawały niekiedy nazwę Mszy lub nawet całemu świętu, na przykład *Requiem, Rorate, Gaudete, Laetare* i tym podobne⁵.

Po Soborze Watykańskim II, kiedy zostało dopuszczone sprawowanie Eucharystii w językach narodowych, introit „zastępuje” śpiew na wejście. Jego wybór określa dziś *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (z trzeciego wydania *Mszału Rzymskiego*, Rzym 2002). Czytamy w nim (nr 47 i 48): „Po zgromadzeniu się ludu, kiedy kapłan wraz z diakonem i usługującymi udaje się do ołtarza, intonuje się śpiew na wejście. Śpiew ten rozpoczyna celebrację, umacnia jedność zgromadzonych, wprowadza ich umysły w przeżywanie misterium okresu liturgicznego lub święta oraz towarzyszy procesji kapłana i usługujących.

Śpiew na wejście wykonuje na przemian schola i lud albo kantor i lud, albo sam lud, albo sama schola. Można wykonać antyfonę z psalmem podane w *Graduale Rzymskim* lub *Graduale zwykłym*, albo też inny śpiew, zgodny z czynnością świętą, z treścią dnia lub okresu liturgicznego, którego tekst został zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu.

Jeśli na wejście nie wykonuje się śpiewu, podaną w *Mszale* antyfonę recytują wierni lub niektórzy z nich, albo lektor. W przeciwnym razie odmawia ją sam kapłan, który może ją także przystosować, ujmując w formie wstępnej zachęty”.

Skoro ten śpiew ma *umacniać jedność zgromadzonych*, to powinien być to śpiew „ogólnie” znany, zwłaszcza gdy podczas liturgii nie śpiewa schola, kantor czy chór, gdyż tylko taki może budować wspólnotę. Więcej możliwości w tym momencie daje schola czy chór, gdyż wierni mogą włączyć się przynajmniej na refren czy antyfonę.

Jeśli ten śpiew towarzyszy procesji kapłana i usługujących, to nie powinien trwać zbyt długo po przyjsciu do ołtarza i miejsca przewodniczenia. Przez nieodpowiednio dobrane śpiewy, które towarzyszą akcji liturgicznej, może mieć miejsce niewłaściwa „zamiana” głównego celebransa na organistę, scholę czy chór. Wskazane jest, aby do wspólnego śpiewu organista wykonał stosowny wstęp na organach, uwzględniając już tonację i tempo następującego zaraz introitu.

Trzeba też zadać sobie pytanie, czy pieśń, którą chcemy wykonać na wejście, pochodzi ze śpiewnika zatwierdzonego przez Konferencję Episkopatu Polski?

Warto te sugestie uwzględnić przy dobieraniu odpowiedniego śpiewu do tej czynności liturgicznej.

¹ I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*. Lublin 2001, s. 333.

² *Tamże*, s. 333.

³ B. Nadolski, *Liturgika*. T 4, s. 116.

⁴ J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*. Warszawa 1953, s. 215.

⁵ B. Nadolski, *tamże*, s. 116.
